



FOT. WACLAW KLAG

## Wielka feta w Starym Teatrze

– Dziękuję państwu za to, że zechcieliście poświęcić chwilę uwagi dziewięćdziesięciolatce – powiedziała Halina Kwiatkowska (na zdjęciu) podczas piątkowego jubileuszu w Starym Teatrze. Dama krakowskich scen obchodziła jubileusz 70-lecia pracy artystycznej i dziewięćdziesiąte urodziny. Wyglądała znakomicie: czarna suknia, piękna srebrna biżuteria zdobiły artystkę, która w krótkich słowach podsumowała swą długoletnią pracę: 70 ról teatralnych, kilka filmowych ze znakomitą baronową Krzeszowską na czele, dziewięć książek i 586 studentów wypuszczonych spod swych pedagogicznych skrzydeł. Wśród nich byli późniejsi rektorzy PWST: Jerzy Trela i Jerzy Stuhr, a także obecny dyrektor narodowej sceny Mikołaj Grabowski. Zanim nastąpiły wspomnienia i życzenia, publiczność owacją na stojąco oklaskiwała artystkę po spektaklu „Tartuffe”, w którym grała rolę Pani Pernel.

Nie zabrakło też słów kilku na temat najnowszej książki pani profesor „Nie było takiej świętej” wydanej przez Oficynę Kwadrat. Pierwszy egzemplarz, jeszcze ciepły, otrzymała autorka, która nie tylko przytaczała anegdoty z tejże publikacji, ale składała podpisy licznym wielbicielom jej talentu. A byli wśród nich, obok rodziny i przyjaciół, teatralni koledzy: Jan Peszek z bukietem bielutkich róż, Andrzej Kozak, Jerzy Fedorowicz z żoną Elżbietą Krywszą i wielu innych. Życzeniom i pięknym bukietom kwiatów nie było końca

(JOC)